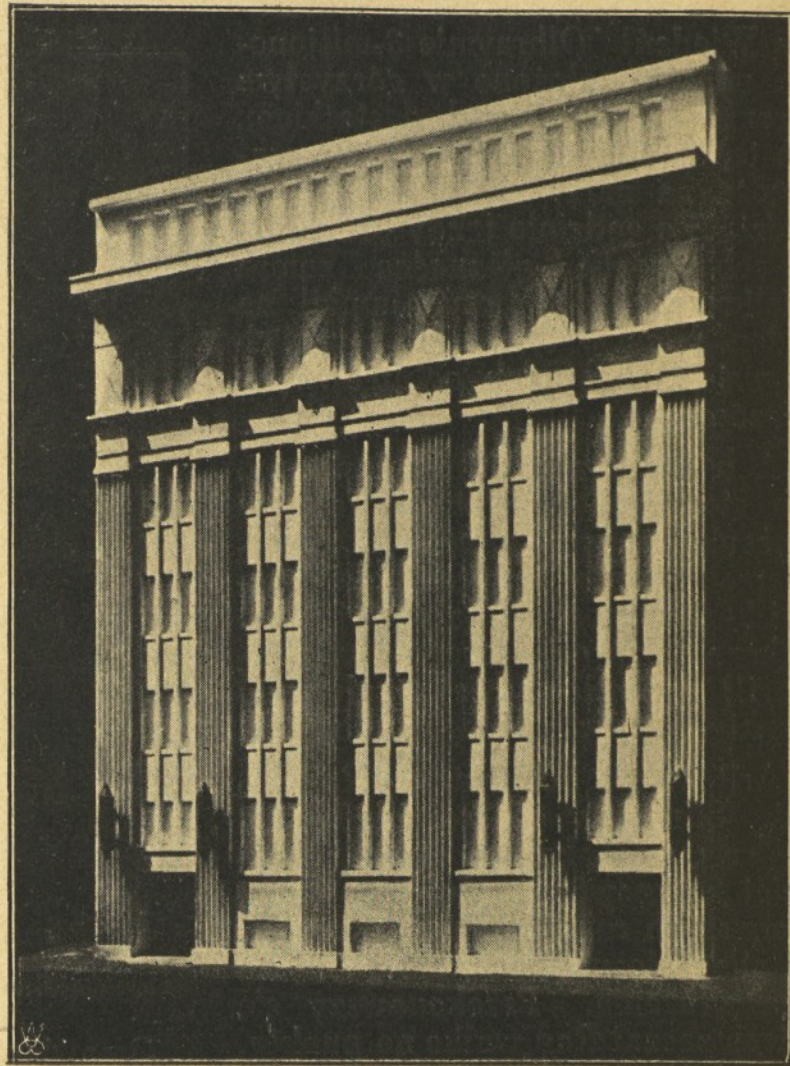


Gmachy Centrali Telefonicznej w Warszawie



Projekt Gmachu Polskiej Akc. Spółki Telefonicznej w Łodzi, przy ul. Aleje Kościuszki 12. Arch. Józef Kaban

POLSKA AKCYJNA SPÓŁKA TELEFONICZNA

Po wygaśnięciu koncesji Towarzystwa szwedzkiego Cedergrén na telefony w Warszawie Rząd Polski znalazł się właściwie wobec dwóch alternatyw: albo przedłużyć koncesję Towarzystwu Cedergrén, albo wykupić urządzenia sieci telefonicznej w Warszawie z rąk towarzystwa i przejąć je pod własny zarząd. Pierwszego rozwiązania Rząd nie uważał za wskazane, na drugie zaś nie chciał przeznaczyć znacznych funduszy. Ostatecznie sprawa została rozwiązana w ten sposób, że Rząd razem z dawnymi właścicielami sieci Warszawskiej stworzył nową spółkę akcyjną na lat 25 dla budowy i eksploatacji sieci telefonicznych w Warszawie, Łodzi, Lwowie, Zagłębiu Sosnowieckim, Zagłębiu Borysławskim, Lublinie i Białymstoku. Do spółki Rząd wniósł jako udział 6 ostatnich z wymienionych sieci telefonicznych, które zostały ocenione i za które Rząd otrzymał 3/7 akcji. Taką samą ilość akcji po wpłaceniu za nie gotówki otrzymali

przedsiębiorcy szwedzcy, a na pozostałe 1/7 akcji została ogłoszona publiczna subskrypcja. Tak zorganizowana Spółka akcyjna wykupiła od dawnego koncesjonariusza Warszawską sieć telefoniczną, płacąc za nią obligacjami 7-procentowymi.

Po latach 25 koncesji, a więc obecnie po upływie niecałych lat 20, Rząd przejmuje wszystkie sieci po spłaceniu po cenie nominalnej akcji, znajdujących się w rękach prywatnych, i w ten sposób ogromna sieć telefoniczna przejdzie na własność społeczeństwa.

Na czele władz Spółki stoi Zarząd, składający się z 7 członków i 5 zastępców, w tem 3 członków i 2 zastępców jest delegowanych przez Rząd, a 4 członków i 3 zastępców wybranych przez akcjonariuszów prywatnych. Z powyższych 12 osób 9 osób jest narodowości polskiej i 3 — szwedzkiej. Komisja Rewizyjna składa się z 3 członków i 2 zastępców mianowanych przez Rząd i 2 członków i 1 zastępcy wybranych przez akcjonar-

juszów prywatnych — wszyscy narodowości polskiej.

Na swoich sieciach Spółka zatrudnia około 1600 osób, wliczając w to kierowników, urzędników, telefonistki i robotników. Cały ten personel jest wyłącznie przynależności państwowej polskiej.

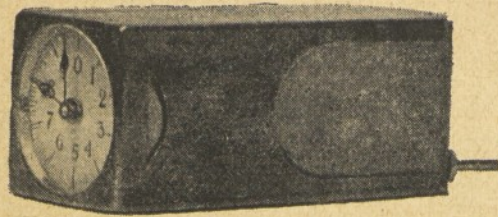
Rozwój P. A. S. T. szedł w szybkim tempie i przyrost abonentów był znaczny. Przy otrzymaniu koncesji w dn. 1 lipca 1922 r. Warszawska sieć posiadała 26.746 abonentów, Łódzka — 1.725, Lwowska — 962 i pozostałe 4 sieci 1.745 abonentów. Na dzień 1 października b. r. liczba abonentów w Warszawie wynosi 34.339, w Łodzi — 6.547, we Lwowie — 4.716 i w pozostałych miastach — 4.810.

Podczas swej 5-letniej działalności Spółka musiała nie tylko rozbudowywać sieci i centrale telefoniczne, ale dla należytej organizacji służby telefonicznej wybudować cały szereg domów, jak naprz. 4-piętrową oficynę w War-

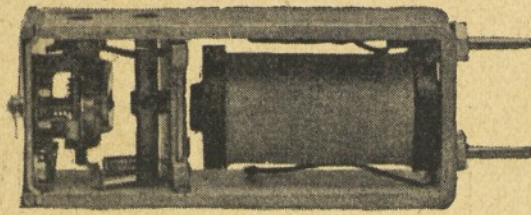
szawie, własne gmachy we Lwowie, Borysławiu, Lublinie i obecnie doprowadza się pod dach 5-piętrowy gmach w Łodzi, w którym w przyszłym roku zostanie rozpoczęty montaż centrali najnowszego systemu automatycznego.

Pierwsze dwa lata były dla Spółki niepomysłne, gdyż dały deficyt, rok 1924 przyniósł 3% dywidendy, a lata 1925 i 1926 — 5%. Dywidendy tej akcjonariusze nie otrzymali w gotówce, lecz akcjami nowych emisji, t. j. dywidenda została przeznaczona na powiększenie kapitału akcyjnego w celu dalszego powiększenia sieci i prowadzenia robót inwestycyjnych, przy których znajduje zatrudnienie, jak wyżej wspomniano, personel techniczny i robotniczy wyłącznie krajowy.

P. A. S. T. dokłada wszelkich wysiłków, aby budować sieci telefoniczne doskonałe pod względem technicznym, stosując najnowsze udoskonalenia wprowadzane zagranicą i wszelkie ulepszenia zdobyte doświadczeniem własnych specjalistów, stara się dać telefon dogodny w użyciu, pierwszorzędną obsługę telefoniczną, a przede wszystkim dąży do możliwie niskich taryf. Wyniki osiągnięte przez P. A. S. T. są należycie ocenione przez fachowe sfery zagraniczne, wśród których Spółka cieszy się wyrobioną opinią. Każdy cudzoziemiec, przyjeżdżający do naszej stolicy, zwraca uwagę na sprawność telefonów w Warszawie i wyraża się o ich funkcjonowaniu z wielkim uznaniem. Niestety, usiłowania Spółki nie są należycie oceniane w miejscowym społeczeństwie, na czem Spółce najbardziej zależy, a to dzięki rozwiniętej od dłuższego czasu agitacji grona osób z byłym dyrektorem byłego kabaretu „Maxime” na czele, które wszelkimi sposobami starają się zohydzić Spółkę. Należy ubolewać, że podobna demagogiczna i destrukcyjna działalność znalazła otwarte i szerokie pole na łamach prasy codziennej. Jako pretekst posłużyło wpro-



Licznik telefoniczny zamknięty (z pokrywą)



Licznik telefoniczny otwarty (bez pokrywy)

dzenie systemu opłat telefonicznych, opartego na liczeniu rozmów. System ten znalazł od dłuższego czasu zastosowanie prawie we wszystkich państwach kulturalnych świata, a te nieliczne kraje, które nie zastosowały go jeszcze (naprz. Włochy), opracowują przejście na ten system. Jedno z pierwszych państw, które ten system wprowadziło, były Stany Zjednoczone A. P., gdzie

system ten bynajmniej nie powstrzymał rozwoju telefonów, i Stany Zjednoczone zajmują dzisiaj przodujące na całym świecie stanowisko co do rozpowszechnienia telefonów.

Systemów opłat licznikowych jest b. dużo i dla pewnego zorientowania się przytaczamy poniżej tabelę porównawczą dla różnych miast. Z poniższej tabeli widać, jak jednak niskie są opłaty telefoniczne u nas w porównaniu z wielu innymi krajami lub z bliskim naszym sąsiadem — Gdańskiem.

Poniższe zestawienie chyba dostatecznie przekonywuje, jak kłamliwe są złośliwie rozpowszechniane wiadomości, że telefon nasz jest drogi, że Spółka ciągnie szalone zyski i t. p. brednie, dobre dla ludzi łatwowiernych, bezkrytycznych i niekompetentnych.

Samo porównanie naszych taryf z taryfami zagranicznymi daje odpowiedź, że taryfy Warszawskie

NAZWA MIASTA	Opłata ryczałtowa kwartalnie	Liczba rozmów kwartalnie zaliczonych w opłacie ryczałtowej	Opłata za rozmowę nadliczbową	Opłata kwartalna w złotych w złocie przy liczbie rozmów		
				600	1200	1800
Warszawa i Łódź I kat.	66 zł.	600	8 gr.	38,30	66,14	93,98
II "	96 "	1200	6 "		55,72	76,60
III "	126 "	1800	20 "			73,13
Berlin	36 RM.	120	10 Pf.	104,02	178,42	252,82
Gdańsk	51.— guld.	240	15 Pf.	105,—	195,—	285,—
New-York						
biura	12.— dol	225		159,81	303,74	416,31
mieszkania	10.50 "	198		159,03	301,52	412,72
od rozmów			5 cent			
0— 600			4,5 "			
601— 900			4 "			
901—1200			3,5 "			
1201—1500			3 "			
wyżej 1500						
Londyn						
biura	2 Ł.	nic	1 pens	113,20	176,20	239,20
mieszkania	1—12—6		1 "	103,79	166,79	229,79
Paryż	262.50 fr. fr.	375	30 cent.	66,99	102,53	140,07
Zürich	25 fr. szw.	nic	10 cent.	85,—	145,—	205,—
Oslo	27 kor. nor.	nic	5 öre	79,80	121,80	163,80
Stockholm				45,50	80,50	112,—
I kateg.	20.— k. szw.	do 300				
II "	32.50 "	" 625				
III "	57.50 "	" 1250				
IV "	80.— "	" 2000				
V "	90.— "	" 2500				
Kopenhaga				101,50	101,50	133,—
I kateg.	36.50 kor. d.	do 300				
II "	72.50 " "	" 1400				
III "	95.— " "	" 2000				

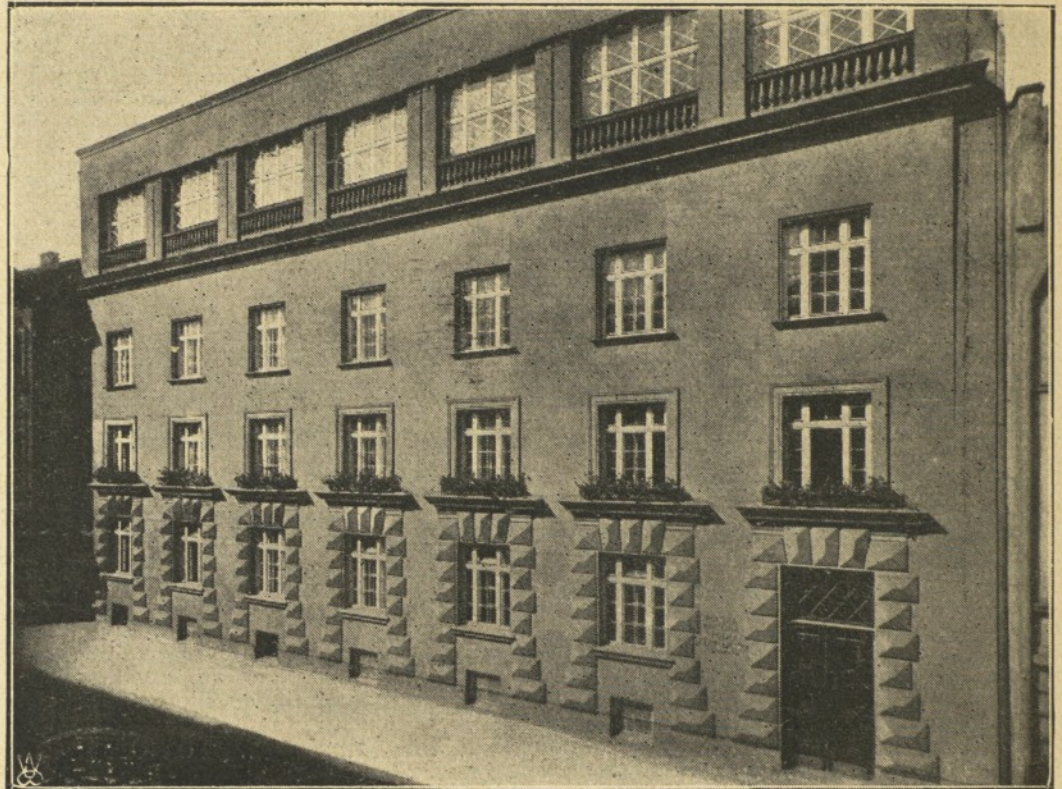
absolutnie są znacznie niższe, nie daje jednak porównania względniego, gdyż złoty frank naprz. w New-Yorku stanowi życiowo znacznie mniej, niż w Warszawie. Dla orientacji również i w tym kierunku podajemy zestawienie cen rozmaitych świadczeń użyteczności publicznej w Berlinie oraz w Warszawie i Łodzi:

J E D N O S T K A	C e n y		
	w Berlinie*	w Warszawie	w Łodzi
1 kilowatgodz: światła	35 Pf.	73,33 gr.	76 gr.
1 " " siły	16 "	35. "	26—28 "
1 m ³ gazu	16 "	26,84 "	35,3 "
1 m ³ wody	15 "	37,3 "	— "
1 przejazd tramwajem	15 "	20 "	20 "
1 list krajowy	10 "	20 "	20 "
1 słowo telegramu krajowego	10 "	10 "	10 "
1 abonament telefonu: z 600 rozmow. kwart.	84 RM.	66 zł.	66 zł.
z 1200 " "	144 "	96 "	96 "
z 1800 " "	204 "	126 "	126 "

*) Dane z mies. maja 1927 r.

Jak widać z powyższego zestawienia, wszystkie ceny berlińskie w fenigach są niższe niż u nas w groszach (telegramy jednakowo), i to przeważnie znacznie niższe, z wyjątkiem jedynie opłat telefonicznych, które wynoszą w Berlinie znacznie więcej marek, niż u nas złotych.

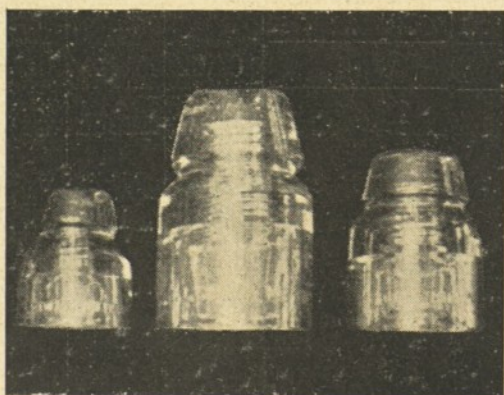
W jakim celu i w czym interesie sieje się u nas truciznę niezadowolonia, nieufności i sceptycyzmu nawet w tych sprawach, których stan u nas jest b. pomyślny i przedstawia się lepiej, niż w krajach obcych, wiedzą chyba ci, co to czynią. P. A. S. T. robi swoje zgodnie z sumieniem i etyką kupiecką.



Gmach Centrali Telefonicznej we Lwowie

Huty Szklane J. STOLLE „NIEMEN” Sp. Akc.

POWIAT LIDZKI, WOJ. NOWOGRODZKIE



Izolatory szklane

Huty Szklane „Niemen” powołane zostały do życia przez ś. p. W. Krajewskiego i ś. p. J. Stollego w początku roku 1891 w celu wyrobu wszelkiego gatunku szkła stołowego, technicznego, laboratoryjnego, aptecznego i t. p.

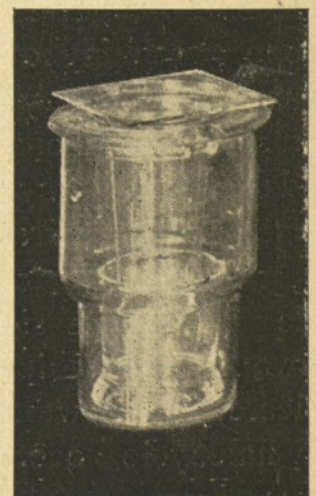
Firma dzięki sprężystemu kierownictwu właścicieli szybko rozkwitała, zajmując doniosłe znaczenie w przemyśle szklanym tak, że w roku 1912 uzyskuje poważne zamówienia rządowe na dostawę izolatorów szklanych.

Jednak działania wojenne oraz rozwój różnych wypadków wpłynęły, jak wiadomo, bardzo niepomyślnie na stan całego polskiego przemysłu. Huty Szklane „Niemen” zostały również dotknięte kryzysem, ale przetrwały go dzięki solidności i energii niezłomowanych w pracy współwłaścicieli ś. p. Juliusza Stollego i Jego synów pp. Bronisława i Feliksa.

Dzięki pomyślniejszej konjunkturze rozpoczyna się żywszy rozwój Hut Szklanych „Niemen”. Produkcja ich stale się zwiększa, zdobywając sobie coraz to powszechniejsze uznanie.

Huty Szklane „Niemen” zatrudniają około 500 pracowników wykwalifikowanych. Na czele firmy stoją pp. Bronisław Stolle, Dyrektor handlowy oraz Feliks Stolle, Dyrektor techniczny.

Od roku 1922 Firma dostarcza Ministerstwu Poczty i Telegrafów izolatory szklane, które ze względu na swą dobroć znalazły wielkie zastosowanie.



Izolator szklany

Prócz rynku wewnętrznego „Niemen” powoli, ale pewnie zdobywa sobie rynek zagraniczny.

Huty „Niemen” są reprezentowane na wszystkich niemal Targach międzynarodowych.

Jak widzimy, Huty Szklane „Niemen” stopniowo wzrastają w potęgę i współdziałają ku ogólnemu rozwojowi przemysłu szklanego w Polsce.